Pożegnanie Profesora Tomasza Afeltowicza

Drogi Tomaszu!
W imieniu koleżanek i kolegów z Instytutu Nauk Ekonomicznych Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii pragnę Cię pożegnać. Żegnamy Ciebie u kresu Twojej ziemskiej wędrówki.

Kiedy przed czterdziestoma laty w Twoim gabinecie kierownika Katedry Ekonomii Politycznej na Wydziale Prawa zwracałem się z prośbą o zatrudnienie mnie w Katedrze, nie przypuszczałem, że przez lata wspólnie będziemy przeżywali różne pomyślne i trudne chwile, że będziesz nie tylko moim szefem, ale kolegą i bliskim przyjacielem.

Często rozmawialiśmy nie tylko o różnych sprawach zawodowych, ale także o naszym życiu, o naszych problemach, naszych troskach i radościach.

Na kilka miesięcy przed Twoim odejściem, kiedy przeczuwałeś zbliżający się kres Twojego życia, żartobliwie powtarzałeś: „Tylko nie wygłaszajcie pompatycznych przemówień, nie wygłaszajcie przesadnych ocen mojego życia, bo w moim życiu starałem się przede wszystkim być użytecznym dla innych, pomagać innym, tak jak potrafię".

Dzisiaj przyszedł czas pożegnania. Pożegnania w taki sposób, aby wypełnić Twoją wolę i powiedzieć w prostych słowach, że byłeś dobrym człowiekiem, życzliwym i pomocnym dla innych. Pomagałeś innym, często z narażeniem swojej kariery.

Pozwól, że powiem o Twojej ścieżce życiowej, o Twoich działaniach związanych z pracą dla Instytutu Nauk Ekonomicznych Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii, którego byłeś długoletnim dyrektorem, a także działaniach na rzecz społeczności Uniwersytetu Wrocławskiego.

Często mówi się, że żyjemy w trudnych czasach. W Twoim życiu ten trudny czas miał konkretny, szczególny wymiar.

Twoją edukację przerwała wojna. Podczas wojny pracowałeś jako pomocnik ślusarza. Po wojnie zdałeś maturę i podjąłeś pracę w przemyśle młynarskim jako księgowy. Studia prawnicze zmieniły kierunek Twojego życia zawodowego.

W 1952 roku zostałeś asystentem w Katedrze Ekonomii Politycznej na Wydziale Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego. Twoimi przełożonymi byli znani profesorowie: profesor Wincenty Styś, profesor Lesław Adam i profesor Adam Chełmoński. Jeszcze przed śmiercią profesora Lesława Adama, który pełnił funkcję opiekuna Katedry, powierzono Ci jej kierownictwo. Zrobiono to w czasie, kiedy trzeba było

© for this edition by CNS

przesądzać o życiowych losach wielu kolegów. W 1968 roku nadszedł trudny czas politycznych wyborów. Wówczas uznałeś, że należy bronić kolegów, bronić niezależności opinii i poglądów, bronić tradycji uniwersyteckiej dysputy naukowej, podczas której mogą zderzać się różne racje.

Twoja determinacja, Twoje talenty organizacyjne i umiejętność przekonywania pozwoliły na przejście Katedry w jej składzie osobowym bez uszczerbku. Wspomnę tutaj obronę śp. docenta Rafała Soergensteina, a także innych młodszych kolegów, którzy zawdzięczają Tobie to, że nie usunięto ich z grona pracowników naukowych.

W latach 70. jako kierownik Katedry bardzo intensywnie uczestniczyłeś w pracach naukowych i organizacyjnych Wydziału. Był to okres wyjątkowego rozwoju Wydziału. Obok kierunku Prawa powstał kierunek Administracji. Katedra Ekonomii przekształciła się w Instytut, zwiększając znacznie stan osobowy.

Po krótkim okresie stabilizacji nadszedł czas kolejnych wyborów. W 1981 roku, w stanie wojennym, ponownie musiałeś podejmować decyzje dotyczące losów niektórych pracowników Instytutu. Decyzje rzutujące na Twoją karierę w niełatwej sytuacji, kiedy Twój syn został aresztowany za działalność opozycyjną. Potrafiłeś podjąć wyzwania. Obroniłeś wielu kolegów przed represjami, pomogłeś innym w podejmowaniu ludzkich decyzji. Nie myślałeś wówczas o sobie, ale o innych. Dziękujemy Ci za to, wyrażając naszą wdzięczność.

W burzliwym okresie początku lat 80., kiedy przez Polskę przetaczała się fala dyskusji o konieczności reform systemu politycznego i gospodarczego, z pasją brałeś w nich udział. Środowisko polskich ekonomistów doceniło Twoją wiedzę i talenty organizacyjne, powierzając Ci funkcję Prezesa Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego w Warszawie. Podjąłeś się wyczerpującego zadania integracji ogólnopolskiego środowiska ekonomistów, pracując równocześnie na macierzystym Wydziale Prawa i Administracji. Nie oszczędzałeś siebie. Ułatwiłeś wielu młodszym kolegom start naukowy, dostęp do wydawnictw naukowych, a także stypendiów krajowych i staży zagranicznych.

Drogi Tomaszu!

Z intensywną działalnością organizacyjną i społeczną łączyłeś pracę naukową. Po wydaniu monografii na temat banków śląskich, kiedy nadszedł czas wyzwań związanych z możliwością przeprowadzenia w Polsce głębszych reform systemowych, zająłeś się problemami samorządu pracowniczego, zatrudnienia, przekształceniami systemu gospodarczego. Ogłosiłeś wiele artykułów i komentarzy poświęconych tym zagadnieniom.

W latach 80. wysoko oceniano Twoje inicjatywy organizacji *Ogólnopolskich Szkół Ekonomii*, które gromadziły znaczące postacie polskiej ekonomii. *Ogólnopolskie Szkoły Ekonomii* stanowiły w Polsce wyjątkowe forum, na którym prezentowano niezależne poglądy dotyczące stanu polskiej gospodarki, były unikatowym

© for this edition by CNS

miejscem dyskusji uniwersyteckich mających duże znaczenie dla praktyków gospodarczych i ludzi polityki.

Drogi Tomaszu!
Polem Twojej aktywności uniwersyteckiej, które najbardziej polubiłeś i w które wkładałeś bardzo wiele wysiłku i serca, były wykłady, seminaria, odczyty i dyskusje. Przywiązywałeś dużą wagę do bezpośredniego kontaktu ze studentami, a także z uczestnikami różnych spotkań. Twój wyjątkowy talent dydaktyczny, umiejętność nawiązywania dialogu i jasnego przekazywania trudnych do zrozumienia kwestii teorii ekonomii i polityki ekonomicznej zjednywał Ci bardzo wielu słuchaczy. Studenci uwielbiali Twoje wykłady. Bardzo bali się egzaminów, bo byłeś surowym egzaminatorem. Do historii naszego Wydziału przejdzie anegdota o pytaniu egzaminacyjnym z zakresu polityki ekonomicznej na temat „krzywej psa". Studenci zawsze pamiętali o Tobie i w różny sposób wyrażali swoją wdzięczność za Twój wysiłek dydaktyczny.

Drogi Tomaszu!
Dzisiaj żegnamy Cię z żalem, że już nie będziesz wśród nas, że nie będziesz dzielił się swoim doświadczeniem życiowym, wspomagając nas radą i pomocą, że nie usłyszymy Twojego głosu w dyskusjach naukowych, że nie będziesz podtrzymywać nas na duchu w trudnych sytuacjach.

Będziemy pamiętać, co zrobiłeś dla innych, jak broniłeś naszych kolegów, jak ich wspierałeś. Pamiętamy, jak wiele zrobiłeś dla naszego Instytutu Nauk Ekonomicznych, naszego Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii, dla naszego Uniwersytetu Wrocławskiego.

Pozostaniesz zawsze w naszej pamięci!

Leon Olszewski

© for this edition by CNS